

SEBASTIAN ZAWISTOWSKI
(UNIWERSYTET ŁÓDZKI)*

**Hiszpania gen. Franco w założeniach komunistycznej propagandy
jako egzemplifikacja aksjomatów strategicznych
Związku Radzieckiego (1944–1946)**

Po zakończeniu II wojny światowej Hiszpania nie miała dla Związku Radzieckiego priorytetowego znaczenia, lecz z uwagi na swoje położenie geograficzne i potencjał ludnościowy zajmowała niebagatelne miejsce w jego strategii. W interesie Kremla, co zostało jasno wyrażone jeszcze przed upadkiem państw „Osi”, leżało obalenie faszystowskiej dyktatury gen. Francisco Franco i zastąpienie jej nowym systemem społeczno-politycznym. „Półwysep Pirenejski – stwierdził 11 stycznia 1944 r. Iwan Majski w swoich rozważaniach o pożądanym podstawach przyszłego pokoju – nie ma dla ZSRR pierwszorzędno znaczenia, jednakże w kontekście polityki europejskiej pozostaje obiektem naszego zainteresowania [...]. Ze swego punktu widzenia ZSRR jest zainteresowany w zlikwidowaniu reżimu frankistowskiego i w przywróceniu republiki”¹. Ten aksjomat, wyznaczający kierunek polityki Kremla wobec Madrytu w okresie pokoju, był pochodną strategii kominternowskiej. III Międzynarodówka, jeszcze przed wybuchem hiszpańskiej wojny domowej z lat 1936–1939, dążyła do zainstalowania za Pirenejami nowatorskiego modelu ustrojowego – „republiki demokratycznej nowego typu”².

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Polski i Świata po 1945 r.

¹ *Memorandum Iwana Majskiego*, „Dzieje Najnowsze” 1997, R. XXIX, nr 2, s. 139–140. Por. *Wizyta ministra A. Edena w Moskwie w grudniu 1941 roku*, „Sprawy Międzynarodowe” 1990, z. 9, s. 125. Podczas negocjacji radziecko-brytyjskich w 1941 r. na temat powojennych problemów oraz wspólnych działań w celu zapewnienia bezpieczeństwa w Europie sprawa Hiszpanii została potraktowana drugorzędnie.

² S.G. Payne, *The Spanish Civil War. The Soviet Union and Communism*, London 2004, s. 123, 290; idem, *Spain: A Unique History*, Madison 2008, s. 185. Komintern narzucił ten system Mongolii w 1924 r. M. Eduard, *Revolution by degrees: Stalin's National-Front Strategy for Europe 1941–1947* (Cold War International History Project – Working Paper), No 31, Washington 2001,

Półwysep Iberyjski, co trafnie zauważa Zbigniew Brzeziński, był jednym z tych obszarów starego kontynentu, gdzie po wojnie z państwami „Osi” komuniści mieli realne szanse na przejęcie władzy. Hiszpańskie warunki społeczne-polityczne, ze szczególnym uwzględnieniem zacofania narodowego i poważnych trudności reżimu gen. Franco, stwarzały bardzo korzystne perspektywy dla Kremla. Sytuacja wewnętrzna półwyspu doskonale komponowała się z klasyczną wykładnią marksizmu. Hiszpania, podobnie jak Portugalia, przeszła bowiem proces wczesnego uprzemysłowienia, jej klasa kapitalistyczna znajdowała się na wczesnym etapie rozwoju, proletariar kształtował swoją świadomość pod wodzą doświadczonych i zaprawionych w walce komunistów, władza państwowa pozostawała w rękach elit o faszystowskiej proweniencji, a obywatelom dokuczały głód, bezrobocie, zubożenie oraz ostre nierówności społeczne³.

Wewnętrznemu rozprężeniu Hiszpanii, co zgodnie podkreślają Paweł Chmielewski i Marek Bankowicz, towarzyszyła trudna pozycja na arenie międzynarodowej. Z grona wszystkich państw, jakie zachowały neutralność podczas II wojny światowej, była ona „najbardziej pogardzana i lekceważona”. Na opinię „pariasa Europy” w pełni sobie zasłużyła⁴. Narody świata nie zapomniały o dyplomacji F. Franco, który, dla realizacji celów polityczno-ideologicznych, lawirował od neutralności do statusu strony niewalczącej. Społeczność międzynarodowa pamiętała również o poparciu zbrojnym, jakiego udzielił on państwu „Osi”. W październiku 1941 r. wysłał na front wschodni „legion ochotników hiszpańskich” – „Błękitną Dywizję”, która u boku Wehrmachtu walczyła ze Związkiem Radzieckim⁵.

s. 6. Rozwiązanie Kominternu w maju 1943 r. było całkowitym oszustwem. Jego działalność przejął i kontynuował Wydział Informacji Międzynarodowej Komitetu Centralnego Wszechnarodowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

³ Z. Brzeziński, *Wielkie bankructwo. Narodziny i śmierć komunizmu w XX wieku*, Paryż 1990, s. 218; T. Buchanan, *Burzliwy pokój. Historia Europy 1945–2000*, Kraków 2010, s. 104; „Time”, 18 III 1946, vol. XLVII, No 11.

⁴ P. Chmielewski, *Sprawa frankistowskiej Hiszpanii w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w 1946 roku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2004, nr 2, s. 119; M. Bankowicz, *Kraje półwyspu pirenejskiego: na marginesie Europy*, [w:] *Historia polityczna świata XX wieku*, red. M. Bankowicz, t. II, Kraków 2004, s. 53.

⁵ *United Nations, Security Council. Official Records. First Year: Second Series, Special Supplement, Report of the Sub-Committee on the Spanish question* [dalej: SCOR], New York 1946, s. 13; T. Mołdawa, *Podstawowe instytucje ustroju politycznego Hiszpanii (1936–1976)*, Warszawa 1978, s. 35; B. Gola, F. Ryszka, *Hiszpania*, Warszawa 1999, s. 257, 261. Franco ogłosił politykę neutralności 4 IX 1939 r. Zrzucił ją w drugiej połowie 1941 r. i przyjął status strony niewalczącej. Oznaczało to, że Madryt nie angażował się w wojnę pomiędzy aliantami a państwami „Osi”, jednakże nie był neutralny w walce przeciwko komunizmowi. J. Danielski, *Ekonomiczne aspekty neutralności na przykładzie wojny 1939–1945 w Europie*, „Dzieje Najnowsze” 1977, R. IX, nr 3, s. 111. W 1939 r. zamiar zachowania neutralności zadeklarowały również: Irlandia, Portugalia, Szwajcaria, Szwecja, Turcja, Watykan.

Wszystkie wyżej wymienione czynniki – zarówno te wewnętrzne, jak i zewnętrzne – dawały Kremlowi podstawy do oczekiwania rychłego triumfu politycznego lewicy na Półwyspie Iberyjskim, podobnego do sukcesów odniesionych przez komunistów w powojennych Włoszech oraz Francji⁶.

Po raz pierwszy problem rządu w Madrycie stanął na forum międzynarodowym podczas konferencji założycielskiej ONZ w San Francisco, obradującej w dniach 25 kwietnia – 26 czerwca 1945 r. Związek Radziecki, tak samo jak w sprawie Argentyny, która podczas wojny z państwami „Osi” nie była aktywnym członkiem wielkiej koalicji, głosował za niedopuszczeniem Hiszpanii do grona Narodów Zjednoczonych (NZ)⁷. W trakcie obrad, 19 czerwca 1945 r., delegat Meksyku zgłosił wniosek, aby w Karcie NZ znalazł się zapis mówiący, że „kraje, których rządy powstały przy poparciu zbrojnym państw [napastniczych], i które walczyły przeciwko Narodom Zjednoczonym, nie mogą zostać członkami ONZ, dopóki te rządy utrzymują się u władzy”⁸. Wniosek Meksyku poparli, oprócz delegacji Związku Radzieckiego, przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Urugwaju, Gwatemali, Chile, Belgii i Australii⁹. Zdaniem Wojciecha Materskiego, inicjatywa ta służyła storpedowaniu aspiracji Madrytu, który podczas konferencji w San Francisco pretendował do miana członka nowej organizacji zbiorowego bezpieczeństwa¹⁰.

Po raz kolejny problem Hiszpanii stał się, z inicjatywy Moskwy, przedmiotem uwagi wielkich mocarstw podczas konferencji poczdamskiej. 17 lipca, w dniu inauguracji szczytu, Józef Stalin w swojej pierwszej rozmowie z Harrym Trumanem wyszedł z propozycją rozpatrzenia sprawy reżimu gen. Franco. Gospodarz Kremla domagał się zastosowania wobec Hiszpanii blokady ekonomicznej, zerwania z nią stosunków dyplomatycznych i umożliwienia narodowi, znajdującemu się pod rządami *caudillo*, ustanowienia „takiego porządku, jakiego sobie życzy”. Jak ocenia P. Chmielewski, zarówno Stany Zjednoczone, jak i Wielka

⁶ Z. Brzeziński, *op. cit.*, s. 218. Por. P. Calvocoressi, *Polityka międzynarodowa po 1945 roku*, Warszawa 2010, s. 10.

⁷ T.D. Grant, *Admission to the United Nations Charter Article 4 and the Rise of Universal Organization*, Leiden–Boston 2009, s. 67–68; „Jedność Narodowa”, 24–25 X 1945, nr 64. Argentyna, w odróżnieniu od Hiszpanii, została przyjęta w szeregi ONZ. Pomimo radzieckiego protestu, brała udział w pracach komisji przygotowawczej Narodów Zjednoczonych w Londynie.

⁸ SCOR, s. 38; <http://www.un.org/depts/dhl/resguide/r1.htm> „Cannot apply to States whose regimes having been installed with the help of armed forces of countries which have fought against the United Nations so long as these regimes are in power”.

⁹ P. Chmielewski, *Dyplomacja sowiecka w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Wobec zadań utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego u progu „zimnej wojny”*, t. II, Łódź 2005, s. 316–317; J. Tusell, *Spain: from dictatorship to democracy 1939 to the present*, Malden–Oxford–Carlton 2007, s. 76; L. Mularska-Andziak, *Franco*, Londyn 1994, s. 136–137.

¹⁰ W. Materski, *Narodziny OZN. Idea międzynarodowej organizacji zbiorowego bezpieczeństwa w polityce zagranicznej ZSRR 1941–1945*, Warszawa 1982, s. 367.

Brytania były niechętne frankistowskiej dyktaturze, jednakże nie były skłonne podjąć działań przyczyniających się do zwycięstwa obozu lewicy na Półwyspie Iberyjskim¹¹. W uchwałach poczdamskich z sierpnia 1945 r. znalazł się zapis mówiący o tym, iż „trzy rządy zmuszone są [...] wyraźnie oświadczyć, że nie odnoszą się przychylnie do wniosku rządu hiszpańskiego, który został utworzony dzięki poparciu mocarstw osi, i który ze względu na swój charakter, działalność i bliski kontakt z państwami napastniczymi, nie posiada odpowiednich kwalifikacji usprawiedliwiających przyjęcie do Organizacji Narodów Zjednoczonych”¹².

W czasie gdy w San Francisco debatowano nad ostateczną formą nowego systemu zbiorowego bezpieczeństwa, zakończyła się wojna na starym kontynencie. 2 maja w wyniku zaciekłych walk ulicznych upadł Berlin. Sześć dni później III Rzesza podpisała bezwarunkową kapitulację¹³. Alianci zachodni zaangażowali wówczas wszystkie siły do walki na Dalekim Wschodzie w celu pokonania Japonii¹⁴. 6 i 9 sierpnia 1945 r. Stany Zjednoczone, po uprzednim (rzekomo lojalnym) poinformowaniu w Poczdamie wschodniego sojusznika o posiadaniu broni jądrowej, zrzuciły bomby atomowe na Hiroszimę i Nagasaki. Związek Radziecki przyspieszył swój udział w wojnę na Pacyfiku. W dniu zagłady drugiego celu amerykańskich bombardowań atomowych czerwonoarmiści zaatakowali Mandzurię i po błyskawicznej walce rozgromili Armię Kwantuńską¹⁵.

¹¹ P. Chmielewski, *Sprawa...*, s. 221. Por. też J. Fenby, *Alliance. The Inside Story of How Roosevelt, Stalin and Churchill Won One War and Began Another*, Madison 2006, s. 445; F. Potero, *Spain, Britain and the Cold War*, [w:] *Spain and the Great Powers in the Twentieth Century*, eds by S. Balfour, P. Preston, London 1999, s. 216; T. Buchanan, *op. cit.*, s. 61.

¹² „Zielony Sztandar”, 12 VIII 1945, nr 29; *SCOR*, s. 38; <http://www.un.org/depts/dhl/resguide/r1.htm> – „The Governments of the United Kingdom, the United States of America and the Soviet Union stated that they would not support a request for admission to the United Nations of the present Spanish Government with been founded with the support of the Axis powers, in view of its origins, its nature, its record and its close associations with the aggressor States, does not possess the necessary qualifications to justify its admission”.

¹³ W. Materski, *Dyplomacja Polski „lubelskiej” lipiec 1944 – marzec 1947*, Warszawa 2007, s. 104; idem, *Narodziny...*, s. 377; J. Hanhimäki, *The United Nations: A Very Short Introduction*, Oxford–New York 2008, s. 14; Szerzej o walkach ulicznych w Berlinie por. C. Bellamy, *Wojna absolutna. Związek Sowiecki w II wojnie światowej*, Warszawa 2010, s. 757–768.

¹⁴ G. Henshall, *Historia Japonii*, Warszawa 2011, s. 160. Obszerniej o sytuacji strategicznej Japonii po pokonaniu Niemiec por. T.H. Mc Nelly, *The decision to drop the atomic bomb*, [w:] *Pearl to V-J Day. World War II in the Pacific*, eds J. Neufeld, W.T.Y’ Blood, M. L. Jefferson, Bethesda–Maryland 1995, s. 132.

¹⁵ D. Holloway, *Stalin i bomba. Związek Radziecki a energia atomowa 1939–1956*, Warszawa 1996, s. 134; C. Craig, S. Radchenko, *The Atomic Bomb and the Origins of the Cold War*, London 2008, s. 92. 7 sierpnia Stalin i gen. A.I. Antonow podpisali rozkaz ataku na Mandzurię. Gospodarz Kremla przyłączył się do wojny z Japonią pomimo tego, że negocjacje z chińskim ministrem spraw zagranicznych T.W. Soongiem, w sprawie zabezpieczenia interesów geopolitycznych Związku Sowieckiego na Dalekim Wschodzie, nie zostały zakończone.

15 sierpnia cesarz Hirohito wygłosił orędzie kapitulacyjne, a 2 września, na pokładzie pancernika „Missouri”, Japonia podpisała bezwarunkową kapitulację¹⁶. Tym samym II wojna światowa dobiegła końca.

Między sierpniem 1945 a lutym 1946 r. politycy radzieccy skoncentrowali się na kreowaniu pozytywnego wizerunku swojego państwa. Przedstawiali ZSRR jako kraj „miłujący pokój”, który będzie szukał kompromisów dla rozwiązania skomplikowanych problemów międzynarodowych. Utrzymywali, że Kreml jest szczerze zainteresowany w kontynuowaniu współpracy wielkich mocarstw z czasów wojny. Propaganda radziecka określała różnice stanowisk między sojusznikami mianem przejściowych trudności, które zostaną rychło przewyżczone¹⁷. To ujęcie korespondowało z ówczesnym kursem dyplomacji amerykańskiej. H. Truman w przemówieniu z listopada 1945 r., wyznaczającym kierunek polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, powiedział, że żadna kwestia sporna, a co za tym idzie również drugorzędna sprawa Hiszpanii, nie poróżni Wschodu z Zachodem. „Eksploduje bomb atomowych – stwierdził prezydent – są sygnałem ściślejszej współpracy między narodami, miłującymi pokój. Rozdźwięki, [...] które istnieją między narodami, dadzą się usunąć. Zwycięskie mocarstwa są ze sobą tak związane, że żaden konflikt interesów nie może ich rozłączyć”¹⁸.

W komunistycznym systemie mediów sterowanych Hiszpania była przedstawiana (przy wykorzystaniu karykatur, wierszy, sloganów, etykiet, metafor) jako „rezerwat hitleryzmu” i jedna z ostatnich, obok Grecji i Argentyny, „ostoja faszyzmu”¹⁹. Propaganda informowała, że pokonane Niemcy – „naród wilkołaków”, „podżegaczy III wojny”, „podstępnych wrogów wszystkiego co ludzkie i demokratyczne” – prowadzą w Hiszpanii pracę nad wybudowaniem broni jądrowej. „Wobec stałych bombardowań sojusznicznych – informował „Głos Ludu” – [naziści] przenieśli [...] laboratoria dla badań nad energią atomową do prowincji Almeria w Hiszpanii. Dzięki gościnności faszystowskiej Hiszpanii i znacznym pokładom uranu, hitlerowcy mieli idealne warunki dla pracy. [...] W chwili obecnej w Hiszpanii znajduje się około 35 tysięcy hitlerowców niemieckich [...] zajmują[cych] wybitne stanowiska w armii generała Franko i w gestapo hiszpańskim”²⁰.

¹⁶ D.M. Glantz, *Soviet Operational And Tactical Combat In Manchuria, 1945: „August Storm”*, London–Portland 2005, s. 70; G. Henshall, *op. cit.*, s. 162–167.

¹⁷ P. Chmielewski, *Dyplomacja...*, t. I, s. 197.

¹⁸ „Zielony Sztandar”, 4 XI 1945, nr 41.

¹⁹ „Jedność Narodowa”, 30 IX – 2 X 1945, nr 54; „Dziennik Łódzki”, 6 VIII 1945, nr 32. Szerzej na temat komunistycznego modelu mediów por. A. Paczkowski, *Czwarta władza. Prasa dawniej i dziś*, Warszawa 1973, s. 131–136; B. Dobek-Ostrowska, *Współczesne systemy medialne*, [w:] *Media masowe na świecie. Modele systemów medialnych i ich dynamika rozwojowa*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wrocław 2007, s. 36–37; eadem, *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Warszawa 2007, s. 232.

²⁰ „Głos Ludu”, 9 X 1945, nr 267; „Dziennik Polski”, 3 X 1945, nr 239; *SCOR*, s. 19.

Zdaniem Mariusza Mazura, komunistyczna propaganda, we wczesnym okresie pokoju, odwoływała się do semantyki wojennej ze względów pragmatycznych. Militarystyczne ujęcie stanowiło kontynuację walki z państwami „Osi”. Pozwalało ono chronić dyskurs przed automatycznym odrzuceniem oraz stworzyć „iluzję neutralności”. Celem była homogenizacja figur starego i nowego wroga. Pejoratywne cechy hitlerowców, dzięki odwoływaniu się do wspomnień adresatów z czasów wojny, miały zostać przeniesione na falangistów gen. Franco. Wspomniany komunikat opierał się na technice uwiarygodnienia strategicznego, stanowiącej, jak zaznacza Urszula Jarecka, część propagandy wstępnej. Informacje na temat budowy faszystowskiej bomby atomowej w Hiszpanii miały zaszokować opinię publiczną, jak też przygotować ją na oddziaływanie propagandy aktywnej. Jej cezurę początkową, o czym szerzej w dalszej części niniejszego wywodu, wyznaczało obwieszczenie aksjomatów strategicznych nowego kursu²¹.

W dniach 10 stycznia – 14 lutego 1946 r. odbyła się pierwsza, historyczna sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Londynie. Stanowiła ona dogodne forum do zaprezentowania przed społecznością międzynarodową niechętniej postawy wobec faszyzmu oraz jego pozostałości²². Propaganda komunistyczna informowała, czasami streszczając ten przekaz w hasła „faszyzm to wojna”, że „brunatna dżuma” nie może być traktowana jako wewnętrzna sprawa danego państwa, tylko jako problem międzynarodowy. Dowodziła również, że ONZ winna określić swój stosunek do dyktatury gen. Franco, ponieważ organizacja powstała w wyniku walki Narodów Zjednoczonych przeciwko faszyzmowi²³. „Nie zapominajmy, że faszyzm – stwierdził w Londynie polski minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski – nie jest jeszcze martwy. Żyje [...] w warunkach powojennej demobilizacji i rozstroju, w nacjonalizmie i rasizmie, w ciemnych zakątkach karteli i trustów. [...] Gra [on] na zwłokę, czeka sposobnej chwili”²⁴. Zdaniem W. Materskiego, fragmenty deklaracji programowej polskiego ministra, które z jednej strony podkreślały konieczność wyeliminowania resztek faszyzmu, z drugiej zaś sugerowały, że mogą one doprowadzić do nowej wojny – dotyczyły

²¹ M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym... Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski ludowej i PRL 1944–1946*, Lublin 2009, s. 230–231; U. Jarecka, *Propaganda wizualna słusznej wojny. Media wizualne XX wieku wobec konfliktów zbrojnych*, Warszawa 2008, s. 120. Technika ta była wcześniej stosowana przez aparat propagandowy III Rzeszy. Przed wybuchem II wojny światowej używano jej do ukształtowania obrazu Żyda w percepcji narodu niemieckiego.

²² P. Chmielewski, *Sprawa...*, s. 122.

²³ B. Lomiński, *Polska wobec sprawy frankistowskiej Hiszpanii w ONZ (1946–1950)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1971, z. 84, s. 43.

²⁴ „Dziennik Polski”, 17 I 1946, nr 17.

„w sposób oczywisty” frankistowskiej Hiszpanii²⁵. W podobnym tonie co mowa W. Rzymowskiego było zachowane wystąpienie Andrieja Gromyko. „Wojskowe zwycięstwo nad faszyzmem – stwierdził delegat radziecki – nie usuwa konieczności dalszej uporczywej walki o całkowite wykorzenie i likwidację pozostałości faszyzmu. Ta walka z resztkami faszyzmu nie może się oddzielać od spraw ONZ”²⁶.

Problem Hiszpanii został włączony do porządku obrad Zgromadzenia Ogólnego przez delegację panamską²⁷. Państwa członkowskie wyraziły swój niechętny stosunek do reżimu gen. Franco. Szczególnie ostrą mowę wygłosił przedstawiciel Białoruskiej SRR – Kuźma Kisielew, który zapowiedział wniesienie do ONZ listy zbrodniarzy wojennych ukrywających się na Półwyspie Iberyjskim²⁸. Delegat stwierdził, że jego kraj znajduje się w stanie wojny z Hiszpanią, ponieważ w czasie walki z państwami „Osi” Błękitna Dywizja brała udział w akcjach zbrojnych i okupacyjnych na terenie republiki białoruskiej. Jak podkreśla P. Chmielewski, oświadczenie to „nie uzyskało [...] poparcia innych delegatów i pozostało bez konsekwencji”²⁹.

Deliberacje nad sprawą Hiszpanii były manifestacją krytyki i potępienia reżimu *caudillo*, co znalazło swoje odbicie w rezolucji Zgromadzenia z 9 lutego 1946 r. Dokument ten, uchwalony stosunkiem głosów 48 „za” wobec 2 „wstrzymujących się”, pozostawił, zgodnie z uchwałami z San Francisco i Poczdamu, państwo gen. Franco poza strukturami ONZ³⁰. Rezolucja Zgromadzenia, niechętny stosunek opinii międzynarodowej do Hiszpanii, antyfrankistowska dyplomacja Paryża, który na mocy uchwały Konstytuanty ze stycznia 1946 r. zerwał stosunki dyplomatyczne z Madrytem, stawiła Zachód w niezręcznej pozycji. Dla uspokojenia sytuacji należało doprowadzić do likwidacji reżimu *caudillo*. Oznaczałoby to jednak ingerencję mocarstw w wewnętrzne sprawy Hiszpanii³¹.

Sześć dni przed głosowaniem nad wspomnianą rezolucją Departament Stanu uzyskał ekspertyzę George’a Kennana, *chargé d'affaires* ambasady amerykańskiej w Moskwie, która wyjaśniała cele polityczne Związku Radzieckiego wobec państwa gen. Franco. Ciekawe wyniki daje zestawienie tej analizy z aksjomatami I. Majskiego. Amerykański dyplomata twierdził, że wrogi stosunek Kremla do

²⁵ W. Materski, *Dyplomacja...*, s. 328; W. Kowalski, *Polityka zagraniczna RP 1944–1947*, Warszawa 1971, s. 110. Fragmenty mowy W. Rzymowskiego, w których poruszył problem faszyzmu, dotyczyły również III Rzeszy oraz Włoch.

²⁶ „Dziennik Łódzki”, 16 I 1946, nr 16.

²⁷ B. Łomiński, *op. cit.*, s. 43.

²⁸ „Dziennik Polski”, 19 I 1945, nr 19.

²⁹ P. Chmielewski, *Sprawa...*, s. 123.

³⁰ „Dziennik Polski”, 11 II 1946, nr 42; *SCOR*, s. 38. Pełen tekst rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 9 II 1946 r. por. <http://www.un.org/depts/dhl/resguide/r1.htm>; *SCOR*, s. 48–49.

³¹ P. Chmielewski, *Dyplomacja...*, t. II, s. 323; „Dziennik Polski”, 20 I 1946, nr 20.

Hiszpanii wynika z doświadczeń historycznych ZSRR z czasów wojny domowej na Półwyspie Iberyjskim oraz z walki z państwami „Osi”, jak też z jego celów strategicznych. Obalenie rządów republikańskich, wysłanie na front wschodni „Błękitnej Dywizji”, chęć zainstalowania w Madrycie lewicowego gabinetu, który z jednej strony stanowiłby ośrodek wsparcia dla komunistów włoskich i francuskich, z drugiej zaś centrum dla eksportowania doktryny marksistowskiej do Maroka i Ameryki Łacińskiej – wszystko to, twierdził G. Kennan, motywuje Związek Radziecki do likwidacji dyktatury *caudillo*.

Utworzenie w Hiszpanii prokomunistycznego rządu pozwoliłoby Kremlowi kontrolować zachodnią strefę basenu Morza Śródziemnego. Dla realizacji swoich celów Związek Radziecki nie może – zauważył *chargé d'affaires* – wykorzystać Armii Czerwonej, jak też oprzeć się na hiszpańskiej opozycji antyfaszystowskiej³². Dlatego też Kreml będzie stosować środki propagandowe do mobilizowania światowej opinii przeciwko gen. Franco. Presja społeczności międzynarodowej, zaznaczył G. Kennan, będzie skierowana na mocarstwa zachodnie, które pod jej wpływem i zgodnie z kalkulacjami Związku Radzieckiego, mają przemodelować swoją politykę wobec Madrytu. Nałożenie na dyktaturę *caudillo* międzynarodowych sankcji, destabilizacja ekonomiczna oraz niepokoje społeczne za Pirenejami sprzyjają założeniom taktycznym Kremla. Rozprężenie wewnętrzne Hiszpanii – wyjaśnił *chargé d'affaires* – ma utorować drogę dla miejscowych komunistów w ich pochodzie do władzy. Analiza G. Kennana zapowiedziała rychłe i nieuniknione zderzenie się interesów Związku Radzieckiego i Hiszpanii z interesami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Jak podkreśla P. Chmielewski, był to główny wniosek płynący z tego dokumentu³³.

Ekspertyza amerykańskiego dyplomaty nawiązywała do „długiego telegramu” z 22 lutego 1946 r. Został on dostarczony Departamentowi Stanu jako odpowiedź na mowę Stalina w Teatrze Wielkim, która to zaszokowała świat kapitalistyczny³⁴. Przemówienie gospodarza Kremla, wygłoszone z okazji wyborów do Rady Najwyższej ZSRR, wyznaczyło nowy kurs w polityce Związku Radzieckiego. Oznaczał on *de facto* odejście wschodniego mocarstwa od idei współpracy z Zachodem³⁵.

³² Szerzej na temat opozycji antyfrankistowskiej por. K. Fekecz, *Państwo hiszpańskie. Estado Espanol*, Warszawa 1976, s. 68–74. Do grona nielegalnych partii w Hiszpanii należały: Komunistyczna Partia Hiszpanii (KPH), Socjalistyczna Partia Robotnicza Hiszpanii (PSOE), Ludowa Partia Socjalistyczna (PSP).

³³ *Foreign Relations of the United States. The British Commonwealth; Western and Central Europe 1946*, vol. V, Washington 1969 [dalej: *FRUS*], s. 1033–1036; P. Chmielewski, *Dyplomacja...*, t. II, s. 324.

³⁴ P. Chmielewski, *ZSRR u progu „zimnej wojny” (narastanie kryzysu ideologicznego)*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia historica 55, 1999, s. 143.

³⁵ W. Borodziej, *Od Poczdamu do Szklarskiej Poręby. Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1947*, Londyn 1990, s. 126; V. Zubok, *Nieudane imperium. Związek Radziecki okresu zimnej wojny, od Stalina do Gorbaczowa*, Kraków 2010, s. 51; D. Holloway, *op. cit.*, s. 155.

Analiza wystąpienia Stalina przynosi całą gamę interesujących wniosków. Gospodarz Kremla stwierdził, że główna przyczyna konfliktów zbrojnych nie zniknęła wraz z pokonaniem faszyzmu. Oznaczało to, że dopóki istnieją kraje kapitalistyczne, dopóty ZSRR będzie zagrożony nową agresją³⁶.

Zdaniem Wiktora Malkova, centralnym punktem mowy Stalina w Teatrze Wielkim było przesłanie o wojnie i pokoju. Gospodarz Kremla zasugerował, wykorzystując manipulację psychologiczną, odwołującą się do ludzkiego strachu, że w każdej chwili agresywny blok militarystyczny może zrzucić na Związek Radziecki bomby atomowe. W ocenie rosyjskiego historyka, obawa przed bronią jądrową [*atomic scare*] była dla *genseka* instrumentem służącym realizacji aksjomatów nowego kursu. Psychoza nuklearna pozwalała uzyskać społeczną zgodę na poniesienie ogromnych wydatków związanych z rozbudową kompleksu wojskowego oraz rozwojem przemysłu ciężkiego. Umożliwiała również wdrożenie w życie planu integracji i konsolidacji wszelkich zasobów ZSRR pod egidą partii – zarówno tych ludzkich, jak i materialnych³⁷.

Niespełna miesiąc po przemówieniu Stalina w Teatrze Wielkim (26 lutego) Francja podjęła decyzję o zamknięciu granicy z Hiszpanią. 4 marca, trzy dni po wejściu uchwały w życie, mocarstwa zachodnie wydały trójstronną deklarację³⁸. Waszyngton, Londyn i Paryż wspólnie stwierdziły, co następuje: „Państwa sojusznicze nie zamierzają ingerować w sprawy wewnętrzne Hiszpanii, a naród hiszpański musi sam wykuć swoje przeznaczenie. [...] Rządy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji mają nadzieję, iż naród hiszpański nie będzie po raz drugi narażony na okropności i cierpienia nowej wojny domowej. Przeciwnie, jest nadzieja – stwierdziły mocarstwa zachodnie – że dalekowzroczni patrioci hiszpańscy swoimi wpływami doprowadzą do ustąpienia gen. Franco, obalenia Falangi i utworzenia rządu tymczasowego, który da możliwość narodowi hiszpańskiemu wybrania takiego rządu, jakiego pragnie”. W dalszej części dokumentu Zachód zapewnił, że udzieli nowemu gabinetowi, opartemu na siłach liberalnych i demokratycznych, swojej pomocy gospodarczej, jak też, że obdarzy go

³⁶ P. Chmielewski, *Dyplomacja...*, t. I, s. 201.

³⁷ V.L. Mal'kov, *Domestic Factors in Stalin's Atomic Diplomacy*, [w:] *Re-viewing the Cold War. Domestic Factors and Foreign Policy in the East-West Confrontation*, eds P.M. Morgan, K.L. Nelson, London 2000, s. 29. Na temat eskalowania strachu wojennego w ZSRR oraz mobilizowaniu społeczeństwa radzieckiego w oparciu o strategię obrazu wroga zewnętrznego por. też P. Chmielewski, *Nowe odczytanie „mowy fultońskiej” Winstona S. Churchilla (artykuł dyskusyjny)*, „Acta Universitatis Lodzianensis”, Folia historica 73, 2001, s. 193; C. Mojsiewicz, *Przewycięzanie stereotypów wroga w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1990, z. 9, s. 94–95.

³⁸ E. Portero, *op. cit.*, s. 218; W. Kowalski, *op. cit.*, s. 112; *SCOR*, s. 4.

uznaniem dyplomatycznym. Nie wspomniał on natomiast o zbrojnej interwencji przeciwko reżimowi gen. Franco, zerwaniu z nim stosunków dyplomatycznych, czy sankcjach ekonomicznych wobec Hiszpanii. Te środki – jak słusznie podkreślała redakcja pisma „Time” – mogły wprawdzie doprowadzić do likwidacji dyktatury *caudillo*, lecz niosły za sobą ryzyko „strącenia” Półwyspu Iberyjskiego w „przepaść wojny domowej”³⁹.

Departament Stanu – dla politycznego wzmocnienia deklaracji – opublikował sensacyjne i ówczesnie nieznanne dokumenty niemieckie, które świadczyły o kooperacji hiszpańskiego reżimu z państwami „Osi”⁴⁰. Ta propagandowa inicjatywa bardzo dobrze wpisywała się w międzynarodową kampanię antyfrankistowską, a co za tym idzie – odpowiadała realizacji aksjomatów strategicznych ZSRR. „Biała Księga” informowała, że *caudillo* zobowiązał się do współpracy wojennej z Hitlerem i Mussolinim, za cenę włączenia do Hiszpanii Maroka francuskiego, części Algieru, posiadłości nad Zatoką Gwinejską. Mówiła również o porozumieniach dotyczących pomocy gospodarczej, planach napadu na Gibraltar, tajnych układach, obligujących *caudillo* do nieprzepuszczenia desantu alianckiego przez Półwysep Iberyjski. Oprócz tego „Biała Księga” informowała o wsparciu, jakiego Hiszpania udzieliła państwom „Osi”. W dokumentach opublikowanych przez Amerykanów ujawniono fakt, że frankistowski reżim udostępnił swego czasu porty dla niemieckich łodzi podwodnych. Nie było w nich natomiast żadnych informacji świadczących o kooperacji *caudillo* i Hitlera w zakresie budowy bomby atomowej⁴¹.

Po zamknięciu granicy z Hiszpanią *Quai d’Orsay*, powołując się na rezolucję ONZ z 9 lutego 1946 r., wystąpił, bez wcześniejszego poinformowania Departamentu Stanu i *Foreign Office*, z samodzielną inicjatywą, skierowaną do Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. W ocenie Paryża, dyktatura gen. Franco zagrażała międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu, dlatego też opowiadał się on za wniesieniem sprawy Hiszpanii pod obrady Rady Bezpieczeństwa. W projekcie trójstronnej deklaracji nie było natomiast stwierdzeń sugerujących, że Waszyngton i Londyn popierają tę inicjatywę. Mocarstwa anglosaskie wysłały do Francji oddzielne noty dyplomatyczne, w których

³⁹ „Dziennik Polski”, 5 III 1946, nr 64; *SCOR*, s. 38; „Time”, 18 III 1946, vol. XLVII, No 11.

⁴⁰ P. Chmielewski, *Sprawa...*, s. 125–126; *FRUS*, s. 1028–1029. Do opinii publicznej na Zachodzie znacznie wcześniej docierały informacje o współpracy Hiszpanii z państwami „Osi”. Przykładowo, w portugalskiej gazecie „Diario de Las Noticias”, na co w prywatnym liście do Jamesa Byrnesa zwrócił uwagę ambasador Juan F. De Cárdenas, opublikowano fragmenty wojennej korespondencji pomiędzy Hitlerem i Mussolinim, które pokazywały rolę Madrytu w polityce mocarstw faszystowskich.

⁴¹ „Dziennik Łódzki”, 6 III 1946, nr 65. Por. *SCOR*, s. 12–16; D.E. Murphy, *What Stalin Knew – The Enigma of Barbarossa*, New Haven–London 2005, s. 70; B. Gola, F. Ryszka, *op. cit.*, s. 260–261.

oświadczyły, że dyktatura *caudillo* nie stanowi zagrożenia wojennego, a co za tym idzie, nie podlega pod jurysdykcję Rady Bezpieczeństwa. Z jednej strony wspierany przez Moskwę, z drugiej zaś pozbawiony poparcia Waszyngtonu i Londynu, Paryż od marca 1946 r. „tracił serce” dla wniesienia sprawy Hiszpanii pod osąd Narodów Zjednoczonych. Inicjatywa *Quai d'Orsay* została podjęta przez Polskę, która w drugiej połowie miesiąca zainicjowała rozmowy sondażowe z dyplomatami francuskimi. Wynikało z nich, że decyzja o zamknięciu granicy na Pirenejach przyniosła Paryżowi straty ekonomiczne, i że jego celem jest wycofanie się z „hiszpańskiej afery”⁴².

27 marca ambasador RP w Paryżu, Stanisław Skrzyszewski, spotkał się z Martinezem Barrio, emigracyjnym prezydentem Republiki Hiszpańskiej, i wręczył mu rezolucję polskiego gabinetu. Dokument ten, datowany na 28 lutego, stwierdzał, że „[ekipa] generała Franco stanowi groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa świata [...], [i że Warszawa] poprzez wszelkie wysiłki zmierzające do przywrócenia suwerenności Hiszpanii”⁴³. 4 kwietnia odbyło się posiedzenie Rady Ministrów Rządu Jedności Narodowej RP. Głównym referentem był wiceminister spraw zagranicznych – Zygmunt Modzelewski. Wnioskował on o wniesienie przez Polskę sprawy reżimu gen. Franco pod osąd „narodów miłujących pokój”. Rada Ministrów poparła tę inicjatywę oraz przyjęła uchwałę, opublikowaną w prasie 6 kwietnia, o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z rządem emigracyjnym José Girała. Podkreślono w niej, że Polska uważa ten gabinet za kontynuatora ostatniego i konstytucyjnie wybranego rządu, jak też za jedynego reprezentanta narodu hiszpańskiego⁴⁴.

6 kwietnia w kularach ONZ krążyły informacje o polskiej koncepcji postawienia sprawy reżimu gen. Franco na forum Rady Bezpieczeństwa. Towarzyszyły temu rozmaite komentarze medialne. W niezależnych tytułach prasowych i audycjach radiowych informowano, że inicjatywa Warszawy jest przejawem aktywności Moskwy, że dyktatura *caudillo* nie zagraża pokojowi i że stanowisko rządu RP przyczyni się do rozbitcia działalności najważniejszego organu ONZ. Spekulacje dziennikarzy przerwały listy Oskara Langego, złożone 8 i 9 kwietnia na ręce Sekretarza Generalnego ONZ, w których poprosił on o objęcie jurysdykcją Rady sprawy Hiszpanii. Polski delegat podkreślił, że istnienie reżimu gen. Franco stanowi zagrożenie dla światowego pokoju, ponieważ udzielił on azylu hitlerowcom i naukowcom niemieckim, którzy pod jego ochroną prowadzą prace nad wybudowaniem bomby atomowej dla wywołania nowej wojny. „[Reżim gen.

⁴² P. Chmielewski, *Sprawa...*, s. 126–127; W. Kowalski, *op. cit.*, s. 112; *FRUS*, s. 1043–1044.

⁴³ „Dziennik Polski”, 29 III 1946, nr 88.

⁴⁴ „Dziennik Łódzki”, 6 IV 1946, nr 96; W. Kowalski, *op. cit.*, s. 115; E.J. Pałyga, *Dyplomacja Polski Ludowej 1944–1984 (kierunki–treści–mechanizmy)*, Warszawa 1986, s. 70, 86. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych Polski z republikańską Hiszpanią wytworzyło asymetrię we wzajemnych relacjach. Warszawa przyjęła bowiem obcego przedstawiciela, lecz nie akredytowała swojego.

Franco] – stwierdził O. Lange – uczynił z Hiszpanii miejsce schronienia dla niemieckiego majątku, niemieckich osobistości i naukowców, prowadzących badania nad bronią jądrową, udzielił schronienia i poparcia wielu zbrodniarzom wojennym, którzy próbują uczynić z Hiszpanii bazę operacyjną dla swoich planów odwetu”⁴⁵.

Z przytoczonych powyżej komentarzy medialnych szczególnie interesujący wydaje się ten, który wskazywał, że inicjatywa Warszawy była wyrazem aktywności dyplomatycznej ZSRR. Nie jest bowiem przekonywujące, co w swoich rozważaniach podkreśla P. Chmielewski, że postawienie problemu dyktatury *caudillo* w Radzie Bezpieczeństwa przez rząd RP odbyło się bez wcześniejszych konsultacji z Moskwą.

19 stycznia 1946 r. Związek Radziecki, w związku ze skargą Iranu, został poddany pod osąd Narodów Zjednoczonych. Media spekulowały wówczas, że Kreml w ramach rewanżu zażąda włączenia do porządku dziennego Rady Bezpieczeństwa takich problemów, jak: sprawa Hiszpanii, czy obecność militarna Zachodu na Bałkanach, Bliskim Wschodzie, Azji Południowo-Wschodniej. Podczas sesji londyńskiej ONZ kraje słowiańskie podniosły kwestię stacjonowania wojsk brytyjskich i francuskich w Grecji, Libanie, Syrii, Indonezji. Najprawdopodobniej Związek Radziecki, podczas sesji nowojorskiej, zainaugurowanej 25 marca 1946 r., chciał uniknąć oskarżeń o rewanż wobec Zachodu za sprawę Iranu. Kreml doszedł zatem do wniosku, że dla realizacji własnych aksjomatów strategicznych zaangażuje w problematykę frankistowskiej Hiszpanii rząd RP. Polska zajmowała bowiem miejsce niestałego członka w Radzie Bezpieczeństwa, a co za tym idzie – posiadała odpowiedni prestiż, który w połączeniu z prawem moralnym, wynikającym z bohaterstwa walki przeciwko faszyzmowi, dawał jej silne podstawy do energicznego podjęcia wspomnianego zagadnienia na forum ONZ⁴⁶.

Wniosek Oskara Langego, z uwagi na dyskusje Narodów Zjednoczonych wokół sprawy Iranu, stał się przedmiotem obrad Rady Bezpieczeństwa dopiero 17 kwietnia. Do tego czasu w przestrzeni medialnej pojawiały się spekulacje dziennikarskie, o charakterze antyfrankistowskim, które korespondowały z aksjomatami strategicznymi Związku Radzieckiego. „Hiszpańsk[a] stacja do badań nad energią atomową – stwierdził organ prasowy lewicy brytyjskiej, »Daily Worker« – obsługiwana jest przez uczonych niemieckich i znajduje się w miasteczku Portugalette, w odległości 10 kilometrów [...] od Bilbao [...]. 40 kilome-

⁴⁵ J. Tusell, *op. cit.*, s. 77; P. Chmielewski, *Sprawa...*, s. 128–129; E.J. Pałyga, *op. cit.*, s. 86; B. Łomiński, *op. cit.*, s. 46.

⁴⁶ W. Materski, *Dyplomacja...*, s. 326; P. Chmielewski, *Dyplomacja...*, t. II, s. 327; idem, *Geneza tzw. sprawy irańskiej w Radzie Bezpieczeństwa ONZ*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2002, nr 1, s. 119–120; „Dziennik Polski”, 23 I 1946, nr 23.

trów od fabryki znajduje się niewielki port Solario, który był tajną bazą zaopatrzeniową dla niemieckich łodzi podwodnych. Jest [on] prawdopodobnie portem zaopatrzeniowym tajnej fabryki hiszpańsko-niemieckiej⁴⁷. „[Za Pirenejami] – informował z kolei »Daily Herald« – [...] pozostaje [...] wielu generałów gestapo, agentów Himmlera, przemysłowców, uczonych i urzędników, [...] których osłania rząd hiszpański [...]. Taka koncentracja hitlerowców stanowi poważne niebezpieczeństwo dla pokoju świata i powinno się uczynić wszelkie możliwe wysiłki, aby ich zlikwidować⁴⁸”.

W podobnym tonie, co doniesienia redakcji „Daily Worker”, były zachowane wypowiedzi dziennikarza radia waszyngtońskiego – Quentin Reynolds’a. Przekonywał on opinię publiczną, powołując się na „Białą Księgę” i rzekomo nieodtajnione przez Zachód dokumenty niemieckie, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania posiadają dowody, iż w Hiszpanii prowadzone są prace nad wybudowaniem bomby atomowej. Q. Reynolds twierdził, że jeszcze w czasie wojny faszyci konstruowali na Półwyspie Iberyjskim głowice jądrowe typu „51” i „52” i że po pokonaniu państw „Osi” hitlerowski program nuklearny jest realizowany pod patronatem *caudillo*⁴⁹.

W artykule *Niebezpieczeństwo za Pirenejami*, opublikowanym na łamach „Dziennika Łódzkiego”, propaganda wyjaśniała, że nie można zlikwidować reżimu w Madrycie, ponieważ uzyskał on silne poparcie mocarstw zachodnich. „Franco ma swoich obrońców szczególnie wśród Anglosasów – stwierdził Kazimierz Giżyński, podsumowując informacje podane przez „Daily Worker”, „Daily Herald” oraz radio waszyngtońskie – i tylko temu zawdzięcza, że dotychczas uniknął losu Georinga, Himmlera i innych wielkich ryb faszystów⁵⁰”.

Co oczywiste, z aksjomatami strategicznymi ZSRR korespondowało również przemówienie O. Langego, wygłoszone 17 kwietnia na forum Rady Bezpieczeństwa. Polski delegat przypomniał postanowienia konferencji z San Francisco, Poczdamu oraz Rezolucję Zgromadzenia Ogólnego z 9 lutego 1946 r., które z jednej strony pozostawiły Hiszpanię poza strukturami ONZ, z drugiej zaś potępiły ją jako kraj powstały przy poparciu państw „Osi”. Mówca dowodził, że – wbrew uchwałom konferencji berlińskiej – na Półwyspie Iberyjskim swoją działalność prowadzą firmy niemieckie – Krupp, I.G. Farben, Siemens, AEG, Telefunken, Osram, które w czasie wojny pracowały na rzecz niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Lange użył również wielu argumentów, aby przekonać Radę Bezpieczeństwa, że w Hiszpanii, przy pomocy niemieckich naukowców, prowa-

⁴⁷ „Głos Ludu”, 16 IV 1946, nr 106.

⁴⁸ „Dziennik Łódzki”, 8 IV 1946, nr 98.

⁴⁹ *Ibidem*, 16 IV 1946, nr 106; *SCOR*, s. 27, 30, 31, 73. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania nie posiadały dowodów, o których w swoich audycjach spekulował Q. Reynolds.

⁵⁰ „Dziennik Łódzki”, 17 IV 1946, nr 107.

dzzone są prace nad wybudowaniem broni jądrowej. „Reżim gen. Franco – stwierdził polski delegat – nie stanowi wewnętrznej sprawy Hiszpanii, jest to pozostały przy życiu wspólnik naszych wrogów – państw „Osi”. [...] Znajduje się [tam] 6 kopalń uranu i przeprowadzane są [...] badania nad energią atomową”⁵¹.

Lange dla poparcia swojej tezy, że dyktatura *caudillo* jest problemem międzynarodowym, zaznaczył, że Hiszpania posiada 600-tys. armię, i że prowokacyjne zachowania gen. Franco, jak np. skoncentrowanie wojsk na linii Pirenejów, doprowadziły do zadrażnień międzypaństwowych. Zmusiły bowiem Paryż do zerwania stosunków dyplomatycznych z Madrytem i zamknięcia swojej zachodniej granicy. Polski delegat stwierdził również, że dyktatura *caudillo* stanowi zarzewie III wojny światowej. „O ile nie zostanie podjęta szybko akcja przeciwko reżimowi gen. Franco – argumentował Lange – stanie się on w przyszłości poważnym zagadnieniem, ponieważ reżim gen. Franco w Hiszpanii kontynuuje cele państw osi. Istnieje on nadal jako symbol zarazy faszystowskiej i jako baza, z której ponownie zaraza ta może rozprzestrzenić się na cały świat”⁵².

Mówca uzasadnił także wniesienie przez rząd RP sprawy dyktatury *caudillo* pod osąd Rady Bezpieczeństwa. Stwierdził, że inicjatywa Warszawy wynika z przyczyn pośrednich i bezpośrednich. Do tych pierwszych zaliczył członkostwo Polski w ONZ, które nakłada na nią obowiązek ochrony pokoju i bezpieczeństwa, natomiast do ostatnich – kontekst historyczny. Ambasador przypominał, że jego rodacy walczyli z faszyzmem podczas hiszpańskiej wojny domowej, ponieważ wychodzili z założenia, że bronią w ten sposób nie tylko rządu republikańskiego, lecz także swojego narodu. Lange argumentował, że późniejszy splot wydarzeń potwierdził to rozumowanie, gdyż Polska w niedługim czasie stała się ofiarą państw „Osi”. Delegat RP skonstatował, że sprawa dyktatury *caudillo* dotyczy nie tylko jego państwa, ale całej społeczności międzynarodowej, ponieważ świat jest jeden, wszystkie kraje są sąsiadami, a pokój jest niepodzielny. W końcowej części swojej, blisko godzinnej, mowy zaproponował on przyjęcie projektu rezolucji, która stwierdzała, co następuje: „Rada Bezpieczeństwa oświadcza, że istnienie i działalność reżimu gen. Franco w Hiszpanii doprowadziła do tarć międzynarodowych i zagraża pokojowi i bezpieczeństwu. Zgodnie z władzą udzieloną jej na mocy art. 39 i 41 Karty Rada wzywa wszystkich członków ONZ, którzy utrzymują stosunki dyplomatyczne z rządem gen. Franco, do niezwłocznego zerwania tych stosunków”⁵³.

⁵¹ *Ibidem*, 19 IV 1946, nr 109; *SCOR*, s. 27. W 1944 r. hiszpańskie władze ogłosiły, że na terenie ich kraju znajdują się kopalnie uranu – dwie w prowincji Badajoz, cztery w prowincji Cordova.

⁵² „Dziennik Łódzki”, 19 IV 1946, nr 109. Por. *SCOR*, s. 22.

⁵³ *Ibidem*. Analiza wystąpienia polskiego delegata por. P. Chmielewski, *Sprawa...*, s. 130–131; B. Łomiński, *op. cit.*, s. 46–47; E.J. Pałyga, *op. cit.*, s. 81. W myśl art. 41. Karty NZ zerwanie stosunków dyplomatycznych nie było uznawane przez społeczność międzynarodową jako środek

Argumenty Langego, udowadniające tezę, że dyktatura *caudillo* stanowi zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, uzyskały pełne poparcie delegata francuskiego – Henri Bonnet’a. „Nie powinniśmy dopuścić – stwierdził on – aby agresorzy znajdowali schronienie w szlachebnym kraju, który, gdyby posiadał swobodę decyzji, położyłby kres obecnej sytuacji”⁵⁴. Dyplomata poparł projekt polskiej rezolucji, podobnie zresztą jak delegat meksykański – Francisco Castillo-Nájera. Z większą rezerwą do wniosku Warszawy odniósł się przedstawiciel Holandii – Van Kleffens. Ostrzegał audytorium przed podejmowaniem pochopnych kroków, które mogą doprowadzić do wybuchu nowej wojny domowej za Pirenejami. Doradzał, aby Rada z jednej strony zachowała obiektywizm, ostrożność i rozagę, z drugiej zaś odłożyła na dalszy plan „wszelkie emocje”. Opowiedział się przeciwko akcjom, podejmowanym pod auspicjami ONZ, które zmierzałyby do zmiany ustroju politycznego w Hiszpanii. Argumentował, że oznaczałyby to wtrącanie się Narodów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy suwerennego kraju⁵⁵.

Propaganda komunistyczna, wykorzystując straszką wojny nuklearnej, potępiła stanowisko Holandii. „Van Kleffens uważa – stwierdził „Dziennik Łódzki” – że Rada Bezpieczeństwa powinna wyrazić pogląd w sprawie Hiszpanii dopiero wtedy, kiedy pierwsza bomba atomowa spadnie na Paryż”⁵⁶.

Ostatnim mówcą na 34. posiedzeniu najważniejszego organu ONZ był Edward Stettinus. Delegat amerykański przypomniał, że Stany Zjednoczone wielokrotnie wyrażały swój niechętny stosunek do reżimu gen. Franco i że w pełni popierają rezolucje z San Francisco, Poczdamu i Londynu. Zaznaczył, że nie można dopuścić do wybuchu nowej wojny domowej za Pirenejami, która pociągnęłaby za sobą interwencję międzynarodową. Tym samym przychylił się do idei merytorycznej debaty na temat Hiszpanii w Radzie Bezpieczeństwa⁵⁷.

Na kolejnym posiedzeniu Rady głos zabrał delegat Wielkiej Brytanii – Sir Alexander Cadogan. Wcześniejsze, bądź co bądź, wstrzemięźliwe wystąpienia przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Holandii dawały podstawy do oczekiwania rychłego rozwiązania problemu Hiszpanii. Stanowisko Londynu przekreśliło jednak ten scenariusz. Angielski dyplomata skrytykował przemówienie O. Langego, podważył tezę, że za Pirenejami realizowany jest faszystowski program atomowy, oraz stwierdził, iż przedstawiony przez Polskę materiał dowodowy nie daje podstaw do zerwania stosunków dyplomatycznych z Madrytem.

przymusu, tylko środek prewencyjny. Ta polityczno-prawna instytucja jest formą sankcji międzynarodowej, której nałożenie kończy się z chwilą, gdy osądzone państwo zmienia swoje zachowanie.

⁵⁴ „Dziennik Łódzki”, 19 IV 1946, nr 109.

⁵⁵ P. Chmielewski, *Dyplomacja...*, t. II, s. 332–333.

⁵⁶ „Dziennik Łódzki”, 24 IV 1946, nr 112.

⁵⁷ P. Chmielewski, *Sprawa...*, s. 131–132.

„Rząd brytyjski – powiedział A. Cadogan – nie posiada dowodu udzielania schronienia przez Hiszpanię niemieckim zbrodniarzom wojennym, jak również nie posiada dowodów stwierdzających działalność uczonych niemieckich nad nowymi metodami prowadzenia wojny”⁵⁸.

Stanowisko Warszawy zostało wsparte przez dyplomację radziecką, która dostarczyła nowych argumentów na poparcie wniosku O. Langego. Ambasador Gromyko, kontrując oświadczenia przedstawicieli krajów zachodnich, przyrównał sytuację na Półwyspie Iberyjskim do dyktatu monachijskiego z 1938 r. Stwierdził, że A. Cadogan i Van Kleffens lekceważą zagrożenie ze strony Madrytu tak samo, jak przed wybuchem wojny Édouard Daladier i Arthur Neville Chamberlain bagatelizowali zagrożenie ze strony Niemiec. Delegat ZSRR skonstratował, że przyjęcie projektu rezolucji Warszawy doprowadziłby do likwidacji reżimu, grożącego bezpieczeństwu świata, jak też przyczyniłoby się do wyzwolenia narodu hiszpańskiego spod jarzma faszystowskiego. Na 35. posiedzeniu Rady głos zabrał również delegat Australii – płk William Hudson. Stwierdził on, solidaryzując się ze stroną brytyjską, że przedstawione przez Polskę i Związek Radziecki dowody są niewystarczające do wyrobienia obiektywnego zdania na temat dyktatury *caudillo*. Zaproponował powołanie podkomitetu Rady Bezpieczeństwa dla zbadania: po pierwsze – czy reżim w Hiszpanii jest jej wewnętrzną sprawą, i po drugie – czy sytuacja za Pirenejami może doprowadzić do międzynarodowych zdrażeń lub „sprowokować spór”⁵⁹.

Zachód nie był zainteresowany popieraniem inicjatywy Polski. Stany Zjednoczone interpretowały poddanie reżimu gen. Franco pod osąd Narodów Zjednoczonych jako manewr radziecki, który miał na celu odciążenie uwagi opinii publicznej od sprawy Iranu. Jak słusznie ocenia P. Chmielewski, mocarstwom anglosaskim zależało „na »wyhamowaniu« sprawy hiszpańskiej”⁶⁰. 29 kwietnia Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję, która, zgodnie z projektem australijskim i przy „wstrzymującym się” stanowisku ZSRR, powołała specjalny podkomitet. W jego skład weszli przedstawiciele Australii, Brazylii, Polski, Chin oraz Francji, zaś na jego czele stanął delegat Australii – Herbert V. Evatt. „Rada Bezpieczeństwa w sprawie reżimu gen. Franco – stwierdzono w rezolucji – postanawia przeprowadzić badania w celu stwierdzenia, czy sytuacja w Hiszpanii wywołuje tarcia międzynarodowe i zagraża międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu”⁶¹.

Dnia 1 maja podkomitet wydał swoje oświadczenie. Punkt 4. tego dokumentu traktował o konieczności zweryfikowania zarzutów, dotyczących produkcji

⁵⁸ „Dziennik Łódzki”, 20 IV 1946, nr 110.

⁵⁹ P. Chmielewski, *Sprawa...*, s. 134.

⁶⁰ Idem, *Dyplomacja...*, t. II, s. 333–335.

⁶¹ „Dziennik Łódzki”, 27 IV 1946, nr 115; *SCOR*, s. 39.

uranu w Hiszpanii, jak też prac badawczych nad energią atomową oraz przygotowań do nowej wojny⁶². Gromadzenie materiału dowodowego trwało do końca miesiąca. 1 czerwca został on opublikowany w formie raportu. „Działalność reżimu gen. Franco, mimo że nie stanowi bezpośredniej groźby dla pokoju międzynarodowego – stwierdzono w ekspertyzie – może narażać na niebezpieczeństwo utrzymanie [go] w znaczeniu art. 3[9] Karty Narodów Zjednoczonych”⁶³.

Podkomitet nie zebrał dowodów świadczących o tym, że za Pirenejami prowadzone były prace nad skonstruowaniem bomby atomowej. Zarzut ten jednak został utrzymany przez zwolenników polskiej inicjatywy w ONZ oraz komunistyczną propagandę. 6 czerwca na 44. posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa rozpoczęto merytoryczną debatę nad tezami raportu. Jednym z mówców był J. Giral. „Jeżeli chodzi o sprawę fabrykacji bomby atomowej w Hiszpanii gen. Franco – powiedział on – [...] znajdują się tam wszystkie elementy potrzebne do jej wykonania”. Dla udowodnienia zarzutu, że reżim w Madrycie zmierza do skonstruowania broni jądrowej, mówca powołał się na wypowiedź *caudillo*, który, co podkreślała redakcja „Dziennika Polskiego”, przyznał: „Mamy materiał konieczny do produkcji bomby atomowej i mamy techników. Jesteśmy w posiadaniu radu, uranu, energii elektrycznej, mamy wreszcie uczonych hiszpańskich, specjalnie wyszkolonych na tym polu”⁶⁴.

Dnia 26 czerwca odbyło się 49., najdłuższe i najbardziej burzliwe, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Hiszpanii. Delegat Związku Radzieckiego użył trzykrotnie prawa weta, sprowadzając debatę „do oczywistego absurdu”. Dwa dni wcześniej została powołana specjalna podkomisja dla opracowania tekstu rezolucji, składająca się z przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Polski i Australii. Dyplomaci krajów kapitalistycznych wyszli z projektem, który zakładał utrzymanie sprawy Hiszpanii w Radzie Bezpieczeństwa oraz stałą obserwację dyktatury *caudillo* – dla podjęcia ewentualnych działań ochraniających międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo. Związek Radziecki i Polska nie poparły propozycji australijsko-brytyjskiej. „Reżim gen. Franko – stwierdził A. Gromyko, uzasadniając stanowisko krajów słowiańskich – stanowi coś więcej niż potencjalne niebezpieczeństwo dla pokoju. Należy więc zapobiec straszliwym możliwościom, jakie zawiera w sobie ten reżim”⁶⁵.

Ostatecznie, Rada Bezpieczeństwa na swoim 49. posiedzeniu uchwaliła rezolucję, która odbiegała, zarówno od koncepcji przedstawionej przez Polskę, jak też przez Australię i Wielką Brytanię. Dokument ten potępił dyktaturę *caudillo*,

⁶² P. Chmielewski, *Sprawa...*, s. 139.

⁶³ „Dziennik Łódzki”, 3 VI 1946, nr 152.

⁶⁴ „Dziennik Polski”, 7 VI 1946, nr 156.

⁶⁵ *Ibidem*, 27 VI 1946, nr 174.

zgodnie z uchwałami z San Francisco, Poczdamu i Londynu, zagwarantował najważniejszemu organowi ONZ możliwość monitorowania rozwoju sytuacji za Pirenejami, jak też zapewnił każdemu z jego członków prawo ponownego wniesienia sprawy reżimu gen. Franco do porządku dziennego Rady Bezpieczeństwa⁶⁶.

Po uchwaleniu rezolucji czerwcowej dyskusje wokół Hiszpanii zostały na długi czas wstrzymane. W zasadzie jedyną opcją, jaka pozostała krajom słowiańskim, chcącym utrzymać sprawę rządu w Madrycie w polu zainteresowania Narodów Zjednoczonych, było przeniesienie jej z Rady Bezpieczeństwa na forum Zgromadzenia Ogólnego. W związku z paryską konferencją pokojową, która odbyła się w dniach 29 lipca – 15 października 1946 r., druga część obrad plenarnych w Nowym Jorku została rozpoczęta z miesięcznym opóźnieniem⁶⁷. 24 października, w dniu uroczystości inauguracyjnych, z przemówieniem na temat reżimu *caudillo* wystąpił Trygve Lie (Sekretarz Generalny ONZ). Mowa ta realizowała (abstrahując od oceniania, czy mówca był tego świadomy, czy też nie) aksjomaty strategiczne Związku Radzieckiego⁶⁸. „W dalszym ciągu – stwierdził on – [...] reżim faszystowski w Hiszpanii pozostaje u władzy, mimo klęski państw osi. Istnienie rządu gen. Franco jest powodem licznych tarć międzynarodowych. Narody miłujące pokój – skonstatował – nie będą spokojne i zadowolone, dopóki sprawa wolności nie zwycięży w Hiszpanii”⁶⁹.

Dnia 4 listopada O. Lange, na 79. posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, wniósł o wyłączenie sprawy dyktatury *caudillo* spod jurysdykcji tego organu. 12 grudnia Zgromadzenie Ogólne uchwaliło, stosunkiem głosów 34 „za” wobec 6 „przeciw” i 13 „wstrzymujących się”, rezolucję, która w sensie moralnym odwoływała się do wcześniejszych uchwał Narodów Zjednoczonych. Opierając się na ustaleniach podkomitetu Rady Bezpieczeństwa, potępiła hiszpański system społeczno-polityczny. Stwierdziła, że reżim gen. Franco został ustanowiony przy poparciu państw „Osi” i że nie reprezentuje on narodu hiszpańskiego. W rezolucji, co godne zauważenia, nie znalazł się natomiast zapis mówiący, że dyktatura *caudillo* zagraża międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu, oraz że w Hiszpanii prowadzono prace nad bombą atomową. Zakazywała ona Madrytowi partycypowania w międzynarodowych agencjach, założonych przez ONZ, jak też uczestni-

⁶⁶ Pełen tekst rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z 26 VI 1946 r. – <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/036/70/IMG/NR003670.pdf?OpenElement>.

⁶⁷ „Dziennik Polski”, 24 X 1946, nr 292; A. Kastory, *Problematyka terytorialna traktatów pokojowych z Rumunią, Bułgarią i Węgrami, w obradach paryskiej konferencji pokojowej 1946 r.*, „Dzieje Najnowsze” 1977, R. IX, nr 1, s. 71.

⁶⁸ P. Chmielewski, *Dyplomacja...*, t. II, s. 358. Nie można mieć absolutnej pewności, że mowę T. Lie inspirował Kreml. Tego zdania był jednak Zachód. Dyplomaci z *Foreign Office* twierdzili, iż Sekretarz Generalny „wyraźnie grał rosyjską grę”.

⁶⁹ „Dziennik Polski”, 25 X 1946, nr 293.

czenia w konferencjach, którym patronowała ta organizacja. W swoim końcowym fragmencie rezolucja zalecała państwom członkowskim odwołać, możliwie jak najrychlej, ambasadorów i ministrów akredytowanych przy rządzie gen. Franco⁷⁰.

W grudniu 1946 r. Kreml „stracił serce” do walki o likwidację rządu w Madrycie. Reżim gen. Franco przetrwał do śmierci dyktatora w 1975 r. Zadecydowała o tym narastająca rywalizacja między Moskwą i Waszyngtonem, która przerodziła się w „zimną wojnę”. Stany Zjednoczone, podobnie jak w przypadku Japonii, uznały, że Hiszpania może być cennym sojusznikiem w konfrontacji z blokiem wschodnim. Za przykładem USA podążyły wkrótce inne kraje kapitalistyczne. Przykładowo, Francja w lutym 1948 r. otworzyła granicę w Pirenejach, a kilka miesięcy później zawarła konwencję o ruchu lotniczym z reżimem gen. Franco. Związkowi Radzieckiemu nie udało się zainstalować w Hiszpanii prokomunistycznego gabinetu, który pozwoliłby stworzyć nową „bazę wypadową” dla eksportowania doktryny marksistowskiej. Udało mu się jednak odnieść ze sprawy gen. Franco korzyści o charakterze moralno-propagandowym⁷¹.

Wszystko wskazuje na to, że postawienie „sprawy pirenejskiej” w Radzie Bezpieczeństwa przez rząd RP było zabiegiem manipulacyjnym Związku Radzieckiego. ZSRR nakazał Polsce zaangażować się w sprawę Hiszpanii, aby samemu uniknąć oskarżeń o rewanż za kwestię Iranu. Komunistyczna propaganda – przy wykorzystaniu nośników masowej perswazji, w tym głównie (choć oczywiście, nie tylko) prasy – wspomagała wysiłki dyplomatyczne Langego. Zaangażowanie polskiego dyplomaty w ONZ pozwoliło (przynajmniej częściowo) na zrealizowanie aksjomatów strategicznych Kremla. W lutym 1946 r., w związku z mową Stalina w Teatrze Wielkim i ogłoszeniem nowego kursu, przestawiono tory propagandy komunistycznej, rozpoczęto kampanię zohydzenia Zachodu. Postawienie problemu Hiszpanii w ONZ stanowiło egzemplifikację strategii radzieckiej, która służyła ukazaniu krajów kapitalistycznych, w tym przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, w świetle obrońców „niedobitków faszystowskich”. Służyła ona również potęgowaniu atmosfery strachu wojennego, który – co wynikało z założeń komunistycznej propagandy – hiperbolizowano czynnikiem bomby atomowej.

Powyższe oceny wydają się częściowo potwierdzać nie tylko wspomniane rozważania I. Majskiego, w sprawie pożądanego podstaw przyszłego pokoju ze stycznia 1944 r., oraz analiza G. Kennana, dotycząca polityki ZSRR wobec

⁷⁰ P. Chmielewski, *Dyplomacja...*, t. I, s. 366; J. Tusell, *op. cit.*, s. 77; „Dziennik Polski”, 14 XII 1946, nr 343. Pełen zapis rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 12 XII 1946 r. – <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/032/90/IMG/NR003290.pdf?OpenElement>; E.J. Pałyga, *op. cit.*, s. 86. W 1950 r. Rezolucja została anulowana. Doprowadziły do tego kraje latynoamerykańskie pod kierownictwem Stanów Zjednoczonych.

⁷¹ M. Bankowicz, *op. cit.*, s. 55; P. Chmielewski, *Dyplomacja...*, t. II, s. 376.

Hiszpanii z lutego 1946 r., lecz także treść tajnej instrukcji radzieckiej z marca 1946 r., przechwyconej i upublicznionej w Polsce przez członków Zrzeszenia Wolność i Niepodległość (WiN)⁷². „Świat kapitalistyczny przygotowuje III wojnę światową” – stwierdził Wydział Propagandy WiN Okręgu Jelenia Góra, przytaczając wyjątki ze wspomnianej instrukcji. „Tym razem jest to wojna przeciw ZSRR – jednemu państwu robotników, chłopów i inteligencji. Z czysto imperia-listycznych momentów, z chęci zdobycia nowych surowców oraz owdzięcia świata przygotowuje wojnę, która [...] pochłonie miliony istnień ludzkich. Charakter przyszłej wojny – konkludowano w instrukcji – nie będzie tylko pod znakiem bomby atomowej, jako zasadniczy czynnik wystąpi treść polityczna. Proletariacka rewolucja zmierzy się z reakcją kapitalistyczną. [Należy] [...] walczyć o zbratanie żołnierzy, nastawiać ich przeciwko wojnie. Masy należy uświadomić, że ZSRR chce pokoju i robi wszystko, aby go wzmocnić”⁷³.

SEBASTIAN ZAWISTOWSKI

General Franco's Spain in the discourse of communist propaganda as an exemplification of the strategic axioms of the Soviet Union (1944–1946)

Strategic axioms of The Soviet Union toward Spain crystallized before the end of the World War II. In January 1944 Ivan Maisky said that the Kremlin was interested in „liquidation of the fascist dictatorship of General Franco and the restoration of the republic”. In August 1945 the United States dropped atomic bombs on Hiroshima and Nagasaki. In international relation a new factor appeared. However, it did not change the direction of The Kremlin policy. Nuclear weapon only filled the empty blanks in the Soviet strategic calculations. It did also become an important motive of communist propaganda. In February 1946, Stalin gave a speech at the *Bolshoi* Theatre, which appointed a new course in politics of the Soviet Union. The Host of The Kremlin made it clear that the Soviet Union could become the target of nuclear bombardment. The same day the UN General Assembly issued a resolution that condemned the fascist regime of General Franco.

At the end of the month, France close its border with Spain. Paris put an initiative to bring the Pyrenees' case to the judgment of the United Nations. Lack of support of the Anglo-Saxon Powers,

⁷² T. Balbus, *O Polskę Wolną i Niezawisłą (1945–1948). WiN w południowo-zachodniej Polsce (geneza–struktury–działalność–likwidacja–represje)*, Kraków–Wrocław 2004, s. 230–231; idem, *Konspiracja dolnośląska AK–WiN (1945–1948)*, Wrocław 2000, s. 125; K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Wyzwolenie? Terror sowiecki w dokumentach Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj*, [w:] *W objęciach Wielkiego Brata. Sowietci w Polsce 1944–1993*, red. K. Rokicki i S. Stępień, Warszawa 2009, s. 401.

⁷³ Referat pt. *Ocena sytuacji międzynarodowej*, Archiwum Państwowe w Krakowie, Komitet Wojewódzki PPR w Krakowie, sygn. 29/2098/21, k. 183.

however, forced *Quai d'Orsay* to withdraw from this concept. In March 1946, Poland became involved in the situation of the Iberian Peninsula. Next month, Oskar Lange asked the Security Council to consider the situation of the Iberian Peninsula. The Polish delegate, implementing strategic axioms of the Soviet Union, argued that the fascist Franco regime threatened international peace and security. He accused *Caudillo* of producing nuclear weapon and undertaking preparations for the new war. Most of all O. Lange claimed break of diplomatic relations with Spain. Anglo-Saxon powers were not interested in promoting the initiative of Poland. The United States believed that the referral of the General Franco question to the Security Council was a Soviet revenge for Iran case.

In April 29, 1946, the Security Council, in its resolution, appointed a subcommittee to investigate allegations of Slavic countries. The investigation conducted by the subcommittee revealed that there was no evidence of realizing the nuclear program in Fascist Spain. Allegations of this type, however, were used by followers of the Polish initiative and communist propaganda. On November 4 O. Lange asked to eliminate Gen. Franco's regime question from the agenda of the Security Council. The problem, however, was transferred to the UN General Assembly. On December 12, there was issued a resolution that condemned the Spanish regime and that recommend United Nations withdrawal of their ambassadors and ministers accredited to the government of General Franco. The resolution stated that the dictatorship of *Caudillo* is no a threat to international peace and security. There was also said that in Spain there were any works on the construction of an atomic bomb.

The Soviet strategy toward Spain was based on the synergistic axioms. On one hand, USSR wanted to create a base on the Iberian Peninsula for the export of Marxist doctrine to Africa and Latin America, and for support of Italian and French communist movement. The creation a democratic republic of new type in Spain would also allow Soviet control of the western Mediterranean. On the other hand, the Soviet Union was about to show the Anglo-Saxon powers in a bad light. Recipients of the communist propaganda had to believe that the West supported „remnants of fascism”. Scaring with the threat of the new war, which was exaggerated by the atomic bomb factor, served as a justification for restrictions on the inner life in the USSR. It also allowed to mobilize under the aegis of the Soviet Communist Party all country goods – both human and material resources.